

Wszystko o naszych matkach

Jak wspominać matkę, której prawie się nie pamięta? „Wszystko o naszej matce” w reżyserii Michała Borczucha wkrótce w Teatrze Łaźnia Nowa.

MARTA GRUSZECKA

Michał Borczuch lubi trudne tematy. Dwa lata temu dla Łaźni Nowej przygotował „Paradiso”, spektakl, w którym wzięły udział osoby z autyzmem. Tym razem wraca do własnych wspomnień z dzieciństwa. A właściwie do zaledwie przebłysków wspólnych przeżyć z matką. Swoją historię uzupełnia o opowieść Krzysztofa Zarzeckiego, aktora, który pojawi się w spektaklu, który podobnie jak Borczuch stracił matkę w młodym wieku.

Jak zapewnia reżyser, „Wszystko o mojej matce” nie jest teatralną adaptacją filmu Pedro Almodovara, a jedynie nawiązaniem do tytułu słynnej produkcji kinowej. - Film to tylko kontrapunkt do zupełnie innych opowieści o naszych matkach i podobieństwach naszych losów - wyjaś-

MATEUSZ SKWARCZEK



Spektakl „Wszystko o mojej matce” zobaczymy wkrótce w Łaźni Nowej. Od lewej: Krzysztof Zarzecki, Tomasz Śpiewak, Michał Borczuch i Bartosz Szydłowski, dyrektor ŁN

Borczuch: Film Almodovara to tylko kontrapunkt do zupełnie innych opowieści o naszych matkach i podobieństwach naszych losów

nia Borczuch. Jego słowa potwierdza Tomasz Śpiewak, odpowiedzialny za teksty i dramaturgię spektaklu: - Michał i Krzysiek przyszli do mnie z pomysłem, by zrobić spektakl inspirowany historią ich matek. Obie w młodym wieku zmarły na raka. Na tym podobieństwa się nie kończą. Obaj urodzili się w 1979 roku i na drugie imię, po Janie Pawle II, rodzice dali

im Karol. Na podstawie tych danych i wspomnień moim zadaniem było stworzenie spektaklu - wyjaśnia.

- Moja matka zmarła w 1986 roku. Miałem niecałe siedem lat. W mojej pamięci zachowały się urywki z naszego wspólnego życia. Dowodem jej istnienia jest dziś właściwie tylko grób na Cmentarzu Rakowickim. Bazuję na wspomnieniach zdeformowanych

przez pamięć. Mama Krzyska odeszła, kiedy ten był w klasie maturalnej. Ma o wiele więcej wspomnień związanych z mamą. Pamiętamy nasze matki inaczej i z tych różnych perspektyw chcieliśmy je pokazać - wyjaśnia Borczuch. I dodaje: - Chcemy opowiedzieć historię odchodzenia naszych matek, ale też historię zmian polityczno-społecznych pod koniec lat 80. i w latach 90.

Dlaczego Borczuch zdecydował się na pokazanie tak osobistej historii? - Żyjemy w czasach, w których za sprawą mediów doświadczamy bardzo wielu bodźców. Efektem tego są wymagania stawiane teatrowi przez publiczność - ludzie chcą, by teatr zabrał się za tematy bieżące, znane z telewizji czy radia. Zanim jednak zajmiemy się aktualną tematyką, np. sprawą uchodźców, musimy spojrzeć na siebie. Jeśli my sami tak mało potrafimy opowiedzieć o swoich emocjach, to skąd mamy wiedzieć, jak przedstawić coś, co jest nam dalekie i odległe? - pyta reżyser.

Kogo zobaczymy w spektaklu? Obok Zarzeckiego pojawią się też: Dominika Biernat, Iwona Budner, Monika Niemczyk, Halina Rasiakówna, Marta Ojrzyńska i Ewelina Żak. ●

Premiera spektaklu „Wszystko o mojej matce” odbędzie się 22 kwietnia (piątek) w Teatrze Łaźnia Nowa. Kolejne spektakle 23, 24 i 25 kwietnia oraz od 12 do 15 maja. Bilety na stronie laznianowa.pl